

„in statu nascendi”. Tu obserwujemy kuźnię pianistyczną, tu potężny Steinway, zajmujący niemal pół salki Zamku Książąt Pomorskich, wystawia na ciężką próbę uszy pianistycznej młodzieży i słuchaczy. Kiedyś odbywały się w niej recitale klawesynowe (był taki nurt Festiwalu) i tak było idealnie. W tym roku w ramach EM wystąpiło sześcioro młodych pianistów, wszyscy uzdolnieni, wszyscy jeszcze w toku studiów i w większym czy mniejszym stopniu odbijający w swej grze wpływy swych pedagogów. Ale jakich, skoro uczestniczą w licznych kursach interpretacji u różnych pedagogów, w różnych krajach? Czy nie obserwujemy czegoś w rodzaju powszechnej gładyszaltacji sztuki muzycznego wykonawstwa i dewaluacji systemu wartości?

Występy w ramach Estrady Młodych rozpoczęła Oliwia Grabowska; w głębokim półmroku (zawiodło oświetlenie salki Zamku), nie speszona tym, świetnie zagrała *Arabeskę* Schumanna, *Balladę As-dur* i *Walca Es-dur* op. 18 Chopina, także cztery *Preludia* Szymanowskiego bardzo zyskały na muzykalności i pięknym dźwięku pianistki; nagrodzona. Michał Lewandowski, nieco obcy Bachowi charakterem swej sztuki, grał akurat jego *Preludium i fugę fis-moll* (DWK) – zbliżenie nie nastąpiło, także *Sonata „Pożegnalna”* Beethovena pozostała w dystansie do autora, a *Taniec rosyjski* z *Pietruszki* nie okazał się bliższy Strawińskiemu; nie nagrodzony. Natalia Figiel – piękny występ w niezwykle trudnym programie: *Liszt 6 Wielkich etюд wg Paganiniego* – wymagania ogromne, pokonane z wdziękiem i talentem nieprzeciętnym: biegłość techniczna, piękny dźwięk, swoboda i naturalność ekspresji; muirowana nagroda, ale nie dla tego jury; nie nagrodzona. Hanna Tarchała – Liszt, Ravel, Szymanowski jako teren poprawnej nijakości; nagrodzona. Luiza Maria Sobkowiak swój dobry warsztat wykorzystała do szatańskiego pomysłu: 8 mazurków – Chopina, Skriabina, Szymanowskiego – ratunku!; dobra *Tarantella* Liszta uratowała występ; nagrodzona. Arnold Gniwek dokonał rzeczy trudnej: zagrał *Balladę f-moll* Chopina bez krzty poezji i liryzmu, zaś Brahmsowi, w niebie muzyków, nie dał szansy rozpoznania własnej *II Sonaty fortepianowej fis-moll* pod warstwą zagonionej brzydoty dźwiękowej i wyrugowanej zeń kantyleny; cóż z tego, że ma mocne, szybkie palce? A no właśnie – dostał nagrodę.

Następnego wieczora (16 IX) odbyła się uroczystość wręczenia nagród nagrodzonym Młodym, oraz ich krótkie występy w wybranych konkursowych utworach, po przerwie zaś zakończenie Festiwalu: koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Koszalińskiej pod batutą jej szefa, Rubena Silvy. Program niezbyt szczęśliwie zestawiony: Ravela dwa różne dzieła – *Koncert fortepianowy D-dur na lewą rękę* oraz *Koncert fortepianowy G-dur*. Koncert na lewą rękę grał świetnie Hubert Rutkowski, niezwykle czytelnie prowadząc wątki, a nade wszystko sugestywnie eksponując głęboką, wyrazową

stronę niezwyklej kompozycji. Z wykonaniem pogodnego, niemal rozrywkowego *Koncertu G-dur* były kłopoty; w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd solista, Janusz Olejniczak, z dnia na dzień podjął się wykonania niełatwej partii Paweł Kowalski. Grał pewnie, nienagannie, choć całości zabrakło nieco finezji i dopracowania dynamiki. Toczy to także orkiestry, która znalazła się w obcych sobie i fatalnych warunkach akustycznych słupskiej estrady (ma to zresztą na co dzień u siebie...). Ogólnie jednak obydwaj wykonania były bardzo dobre, zaś muzyka Ravela swą wysmakowaną poetyką i rozrywkową niemal stylistyką efektownie dopełniła artystycznego obrazu 45. Jubileuszowego Festiwalu.

Festiwalu, który corocznie jest organizacyjnym dziełem Wielkiej Trójki ze Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego: prezesa Stanisława Turczyka, sekretarza Haliny Chmieleckiej i skarbnika Barbary Pera. Przy okazji jubileuszu trzeba przywołać pamięć Jerzego Bytnerowicza, wieloletniego prezesa STSK i od początku przewodniczącego komitetów organizacyjnych Festiwalu, oddanego bez reszty idei Festiwalu. To dzięki takim ludziom, i dzięki władzom miasta, Festiwal trwa i rozwija się.

Kazimierz Rozbicki

**KIELCE** **O**twarcie nowej Szkoły Muzycznej w Kielcach. 28 września 2011 r., po dwóch latach prac budowlano-remontowych otworzono w Kielcach nową siedzibę Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im Ludomira Różyckiego. Niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki z dnia na dzień zmieniły się diametralnie warunki pracy dla nauczycieli i nauki dla muzycznie uzdolnionej młodzieży. Nauczyciele i uczniowie otrzymali nowoczesną placówkę z 60 klasami do pracy indywidualnej i przedmiotów ogólnomuzycznych. Nowa przestronna siedziba ma też dwie eleganckie sale koncertowe z pełnym zapleczem. Dużą na blisko trzysta miejsc z estradą mogącą pomieścić pełną orkiestrę symfoniczną i duży chór oraz kameralną na sto dwadzieścia miejsc.

Jak na otwarcie szkoły muzycznej przystało najważniejszą częścią zorganizowanej z tej okazji imprezy był koncert inauguracyjny w nowej sali. Wykonano z tej okazji psalm *Laudate Pueri Dominum* Mendelssohna Bartoldy'ego, *Symfonię dziecięcą* Leopolda Mozarta oraz *Fantazję c-moll* op. 80 na orkiestrę chór i fortepian L. van Beethovena z 1808 r. Wykonawcami byli: znana i ceniona Orkiestra Kameralna „Camerata Scholarum”, Chór PSM I stopnia, Chór PSM II stopnia oraz powołana na tę okazję orkiestra symfoniczna, w której zasiedli uczniowie, nauczyciele i absolwenci. W *Fantazji c-moll* pojawili się w partiach solowych Renata Drozd i Karolina Trojanowska (soprany), Magdalena Idzik (mezzosopran), Dominik Sutowicz i Krzysztof Marciniak (tenorzy) oraz Krzysztof Błaszkie-

wicz (bas-baryton). Przy fortepianie zasiadł Artur Jaroń, dyrektor szkoły i główny sprawca pozyskania nowej siedziby, jej przebudowy i remontu. Nad całością panował niepodzielnie Marek Głowacki.

Przyznać należy, że cały program został niezwykle starannie przygotowany pod względem muzycznym. Dobrze brzmiały przygotowane przez Małgorzatę Banasińską-Barszcz chóry, ujmujące wokalną dyscypliną. *Symfonia dziecięca* prowadzona od dyrygenckiego pulpitu przez Wojciecha Zdyba ujmowała uroklwym nastrojem beztroskiej dziecięcej zabawy i dobrą realizacją wielu w tym dziele solówek. Oczywiście największe wrażenie pozostawiło wykonanie Beethovenowskiej fantazji. Soliści, chóry i orkiestra oraz pianista dali tutaj pokaz wycucia formy i specyficznego w tym dziele klimatu. Było to wykonanie pełne młodzieńczej pasji i dynamiki. Koncert zakończył się gromkimi brawami co skłoniło młodych muzyków i ich gości do powtórnego wykonania finałowego *Presto*.

Adam Czopek

**PARYŻ** **M**aria Szymanowska (1789-1831), z domu Wołowska. Ta polska kompozytorka była bohaterką Międzynarodowego Seminarium, jakie odbyło się na jej temat w Paryżu w dniach 30 IX – 1 X 2011 r. w Bibliotece Polskiej i Stacji naukowej Polskiej Akademii Nauk, pod honorowym patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Sławna niegdyś w całej Europie pianistka i kompozytorka wyrosła z kultury nadwiślańskiej została jakby „obudzona z długiego snu”... Ta niezwykle barwna postać kobieca figurująca w pamięci zbiorowej Polaków głównie jako teściowa „post mortem” Mickiewicza i jeden z „elementów” tworzących warszawskie „tło” dla rodzącego się geniuszu Chopina, została wreszcie naświetlona w kontekście niezależnym od tego, co przyniosły następne pokolenia...

Badacze historii kultury i muzykologii, przybyli z kilku krajów Europy i USA, z wielkim profesjonalizmem i zaangażowaniem wygłosili referaty, które opublikuje w numerze specjalnym swych *Annałów* Stacja naukowa PAN w Paryżu. Publiczność, złożona zarówno z przedstawicieli środowisk uniwersyteckich, jak i amatorów nieznannej twórczości i tematyki, niezwykle gorąco przyjęła ich wypowiedzi poparte bogatą ikonografią i ilustracjami muzycznymi.

Anna Czarnocka, historyk sztuki, zarządzająca kolekcjami artystycznymi Biblioteki Polskiej w Paryżu, uchyliła rąbka tajemnicy bogatych zbiorów tej placówki dotyczących Szymanowskiej, jej rodziny i przyjaciół. Przypomnijmy, że większość zachowanych pamiątek było własnością jej dzieci. Córka Celina, wychodząc w Paryżu za Adama Mickiewicza (1834), wniosła w posagu swoją część, którą później Władysław, ich najstarszy syn prze-

# Polsko-Norweska Akademia Muzyczna Młodych



Uczennice Instytutu Muzycznego Barratt Due  
 fot. M. Kijewicz

**P**rzez dwa ostatnie lata, norweskie linie lotnicze zanotowały niespotykaną dotąd częstotliwość wyjazdów i przyjazdów muzyków, okupujących trasy Oslo-Warszawa, czy Kraków-Oslo. Powodem tej wzmożonej mobilności artystów norweskich i polskich była realizacja projektu *Polsko-Norweska Akademia Muzyczna Młodych*.

## Pomysł

**P**rof. Krystyna Makowska-Ławrynowicz, osoba niezwykle twórcza i jednocześnie bardzo zajęta, na pomysły realizacji kolejnych projektów wpada zwykle o czwartej rano, budząc się bladym świtem z nową ideą w głowie i entuzjazmem do jej realizacji. Tak było i tym razem. Projekt współpracy szkół dla utalentowanych młodych muzyków w Polsce i Norwegii powstał jako efekt spotkania Pani Profesor z jej wychowanką – Panią Danutą Kozoń, która w Norwegii prowadzi m.in. swój autorski festiwal *Ad Astra*. Do współpracy przy tworzeniu koncepcji przedsięwzięcia zaprosiły Magdę Igras – która realizowała już m.in. finansowany ze środków programu Kultura 2000 projekt UMFC *The Roads of Romanticism*, w charakterze koordynatora polskiego, zaś w charakterze koordynatora norweskiego – Ellen Bjornebye, muzyka i impresario solistów i zespołów muzycznych. Projekt *Polsko-Norweska Akademia Muzyczna Młodych* powstał dzięki doświadczeniu w przygotowaniu i realizacji projektów kultu-

ralnych zaangażowanych osób, a przede wszystkim dzięki poparciu dwóch głównych instytucji w osobach ich dyrektorów – Pani Marii Magdaleny Radziejowskiej, kierującej Zespołem Szkół Muzycznych nr 1 w Warszawie oraz Pana Stephana Barratt Due, prowadzącego jedną z najstarszych i najbardziej renomowanych szkół muzycznych w Norwegii – Instytut Muzyczny Barratt Due.

## Wniosek

**P**rzelanie idei na papier w sposób zgodny z założeniami programu Funduszu Wymiany Kulturalnej, który wspiera polsko-norweskie przedsięwzięcia oraz zgromadzenie wszelkich wymaganych dokumentów zajęło prawie dwa miesiące. Projekt został złożony w MKiDN 6 marca 2009 r. i...nie pozostawało już nic innego, jak tylko czekać na rezultaty konkursu.

Wyniki na stronie MKiDN pojawiły się pod koniec maja. Z wielką radością obwieściliśmy naszym norweskim kolegom, że wniosek otrzymał dofinansowanie, a co więcej, uzyskał najwyższą punktację w tym naborze wniosków!

## Przygotowania

**K**ilka miesięcy zajęło nam przygotowanie wniosku do realizacji – sporo formalności, poprawek i aktualizacji przygotowanego prawie rok wcześniej wniosku i późną jesienią roku 2009 r. pod-

pisaliśmy umowę z operatorem Funduszu Wymiany Kulturalnej, którym jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

## Główne cele i etapy projektu

**N**a samym początku, w fazie „burzy mózgów” ustaliliśmy kilka priorytetów, którymi miał kierować się projekt, główny cel, który chcieliśmy osiągnąć oraz grupę odbiorców. A zatem przede wszystkim chcieliśmy stworzyć jak najlepsze warunki rozwoju dla młodych muzyków w momencie, który dla ich kariery jest szczególnie ważny (14-18 lat) i decyduje o ich dalszej przyszłości. W projekcie wzięli udział uczniowie OSM II st. im. Z. Brzowskiego (części ZPSM nr 1) oraz Instytutu Muzycznego Barratt Due.

Zarówno Polska, jak i Norwegia mają się czym poszczycić w kwestii festiwali i kursów muzycznych – w projekcie wykorzystaliśmy częściowo organizowane wydarzenia oraz ich publiczność. Byliśmy zgodni z norweskimi kolegami, co do założeń merytorycznych – edukacja muzyczna potrzebuje szerszego spojrzenia, niekonwencjonalnych metod, dyskusji i dialogu – między uczniem a mistrzem, między członkami zespołu czy orkiestry, wreszcie między ludźmi z różnych krajów, wychowanych w innych warunkach i innej kulturze. Możemy więc zaryzykować stwierdzenie, że projekt prowadzony był dwutorowo – poprzez tradycyjne zajęcia, klasy mistrzowskie, warsztaty solowe,



kameralne i orkiestrowe, ale też niestandardowe zajęcia improwizacji, kompozycji, techniki Alexandra i *savoir vivre*'u scenicznego czy też gry na instrumentach ludowych. Podczas wszystkich etapów projektu, program pobytu komponowany był tak, by uczestnicy projektu, zwłaszcza przyjezdni, mogli w jak największym stopniu „dotknąć i spróbować” kultury norweskiej i polskiej.

Jesienią 2009 r. pierwsza grupa uczniów ZPSM nr 1 wyjechała do Norwegii, by wziąć udział w festiwalu tradycyjnej muzyki norweskiej (Osafestivalen), organizowanym przez Ole Bull Academy oraz warsztatach prowadzonych przez wykładowców Instytutu Barratt Due. Wspólna praca z norweskimi uczniami została zaprezentowana podczas koncertów – podczas festiwalu w przepięknym norweskim fiordzie w Drøbak oraz w Ambasadzie RP w Oslo.

Wiosną 2010 r. wzięliśmy udział w dużym przedsięwzięciu, współorganizowanym przez Instytut Barratt Due oraz Norweską Akademię Muzyczną – Konkursie im. Y. Menuhina. Polacy i Norwegowie uczestniczyli w przesłuchaniach konkursowych oraz kursach mistrzowskich organizowanych w ramach Konkursu, wykonali również koncert w niezwyklej budynku Opery w Oslo.

Wczesnym latem 2010 r. rozpoczęliśmy polską część projektu. Jej pierwszą odsłoną było seminarium Chopinowskie, przedstawiające twórczość kompozytora z różnych perspektyw: klasycznej, jazzowej oraz inspiracji muzyką ludową. Pianisci polscy i norwescy zaprezentowali się przed publicznością w Żelazowej Woli i Warszawie, zwiedzili miejsca związane z pobytem Chopina w Warszawie i okolicach, oraz wysłuchali koncertu chopinowskiego w Łazienkach.

Polsko-Norweska Orkiestra Kameralna spotkała się dwukrotnie – w październiku 2010 r. w Radziejowicach i Warszawie oraz lutym 2011 r. w Warszawie i Zakopanem. Te orkiestrowe „obozy kondycyjne” zostały wzbogacone o występy artystów: Kapeli ze Wsi Warszawa, Kapeli Jana Karpiela-Butecki, warsztaty techniki Alexandra, seminarium dot. twórczości Szymanowskiego i współczesnych kompozycji inspirowanych

folklorem ziem górskich. Orkiestra wykonała również koncerty: w Nowym Domu Sztuki w Radziejowicach, Sali Koncertowej UMFC, Jasnym Pałacu i willi „Atma” w Zakopanem – filii Muzeum Narodowego w Krakowie.

Do Norwegii powróciliśmy wiosną 2011 r. na seminarium poświęcone życiu i twórczości Griega oraz historyczno-kulturowego kontekstu jego epoki. Na pobyt złożyły się wykłady, klasy mistrzowskie i wizyty w Muzeum Griega w Troidhaugen, Muzeum Harald Sæveruda w Siljustøl oraz domu Ole Bulla w Lysøen, a także – tradycyjnie już w Instytucie Barratt Due; uczestnicy mieli okazję obserwować również obchody norweskiego święta narodowego – Dnia Konstytucji.

Koniec czerwca 2011 r. to dla uczniów polskich i norweskich festiwal *Letnia Symfonia* w Valdres. Podczas pięciu dni w norweskich górach, uczestnicy wykonali koncert galowy projektu; bardzo napięty plan zajęć przewidywał również lekcje indywidualne i pracę w dwóch międzynarodowych orkiestrach.

Dwukrotnie, bo w lipcu roku 2010 i 2011, uczniowie wzięli udział w Międzynarodowych Kursach Muzycznych w Łańcucie. W malowniczej scenerii łańcuckiego Zamku, uczniowie pracowali nad repertuarem solowym i kameralnym, a także nad umiejętnościami improwizacji i kompozycji. Ostatni pobyt grupy polsko-norweskiej zakończył się gościnnym występem podczas Międzynarodowego Festiwalu *Od Chopina do Góreckiego – źródła i inspiracje*.

### Jak było?

**B** było wspaniale: intensywnie i inspirująco, a nade wszystko – bardzo pracowicie. Zdarzały się okresy zniechęcenia, problemy komunikacyjne i błędy organizacyjne, nie pozwoliliśmy im jednak odebrać przyjemności organizacji wydarzenia, które buzowało entuzjazmem młodych artystów. Podczas prawie trzech lat współpracy udało nam się zbudować podwaliny naprawdę perspektywicznej współpracy, a wiedza, jaką zdobyliśmy na

temat realizacji projektów międzynarodowych dla tak specyficznej grupy odbiorców jest ogromna.

Dla mnie jako koordynatora tego projektu największą satysfakcją są oklaski po udanym koncercie, zdjęcia i filmy, które pokazują ogromny potencjał młodych ludzi, ich wręcz niespożytą energię i chęć życia oraz... grono znajomych na facebooku i ich komentarze po powrocie z Polski.

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych nr 1 w Warszawie jako Beneficjent Funduszu Wymiany Kulturalnej i organizator *Polsko-Norweskiej Akademii Muzycznej Młodych* wyraża wdzięczność za pomoc w przygotowaniu projektu: w Polsce – Uniwersytetowi Muzycznemu F. Chopina w Warszawie i dyrekcji Międzynarodowych Kursów Muzycznych w Łańcucie, w Norwegii – Instytutowi Muzycznemu Barratt Due oraz dużej grupie innych instytucji, dzięki którym realizacja tego projektu mogła dojść do skutku.

Magda Krasowska-Igras

Całe przedsięwzięcie uzyskało wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Było też współfinansowane ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dołączona płyta (patrz str. 52) powstała w ramach przedsięwzięcia.



kazał Polskiemu Towarzystwu Historyczno-Literackiemu, tworząc w ten sposób (1903) muzeum poświęcone jego ojcu.

Druga część tych pamiątek należy dziś do Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie.

Niezwykle cenne zbiory BP w Paryżu dotyczące Marii Szymanowskiej wymagają odpowiednich zabiegów konserwatorskich i funduszy, aby nie zbadane dotąd materiały mogły przyczynić się do lepszego poznania jej historii i twórczości.

Od wielu lat pracuje nad tym Ewa Talma-Davous, muzykolog zasłużony dla promocji kultury polskiej, zwłaszcza poprzez podjęte działania zawodowe w Bibliothèque Nationale de France. Na seminarium przygotowała ona

wykład o muzycznej przyjaźni Marii Szymanowskiej ze znanym skrzypkiem francuskim, solistą Opery Paryskiej, Pierre'em Baillotem.

Nie mogło zabraknąć w Paryżu prof. Ireny Poniatowskiej, dzięki której w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat Maria Szymanowska znowu „zaistniała” w kulturze europejskiej. Redagując teksty o niej w językach obcych, uczestnicząc w wydaniach nut jej utworów (również w USA), tworząc własne zbiory – na bazie rękopisów i wydań znalezionych w różnych bibliotekach i archiwach – ta wybitna badaczka historii muzyki polskiej jest niewątpliwie jednym z głównych autorytetów odnośnie twórczości tej kompozytorki. Przedstawiła ona bardzo rozbudowany referat zatytułowany *Maria Szymanowska – wielka dama muzyki polskiej*.

Historię rodziny Wołowskich, z właściwą sobie pasją i pogłębioną analizą realiów epoki, przedstawił dr Adam Gałkowski z Uniwersytetu Warszawskiego. Wśród wymienionych indywidualności na szczególną uwagę zasługują Ludwik Franciszek (1810–1876), ekonomista, działacz polityczny, założyciel banku Cr dit Foncier, człowiek, który uratował Francję od bankructw po wojnie z Prusami i który umoŹliwił Polskiemu Towarzystwu Historyczno-Literackiemu w ParyŹu nabycie budynku na Wyspie Źw. Ludwika pozostajcego do dziŹ jego siedziba.

Prof. Benjamin Vogel, muzykolog zamieszkały w Szwecji, wybitny znawca historii instrumentów europejskich, przedstawił swoją wizję pianoforte, jakimi moga posługujic się

Szymanowska. Wiadomo – na bazie informacji dostarczonych przez angielską firmę Broadwood&Sons, że w 1826 r. Maria nabyła u nich 2 „grands pianos”, z których jeden zaprezentowała na koncertach w Teatrze Narodowym w Warszawie w styczniu i lutym 1827 r.

Jean Pierre Armengaud, znakomity pianista francuski, grający od dawna utwory tej kompozytorki, muzykolog związany przez wiele lat z Radio France, zaprasza do udziału w ważnych wydarzeniach kulturalnych na całym świecie, nakreślił profil muzyczny Szymanowskiej z punktu widzenia wykonawcy utworów z różnych epok i stylów. Wielokrotnie podkreślał charakter „profetyczny” jej pomysłów odnośnie architektury i „tkaniny” dźwiękowej, jak również nowatorskich wymagań, jakie stawiały one przed pianistami tamtej epoki: udział w grze nie tylko palców, ale i masy całego ramienia, dłoń o dużej rozpiętości i elastyczności, itp. Według niego, kontynuatorem myśli muzycznych Szymanowskiej był nie tylko Chopin, ale przede wszystkim – Schumann, a jej akordy przekładające na język muzyczny emocje o dużym napięciu, często inspirowane poezją, przywołują na myśl elementy stylu wagnerowskiego.

Obecni mogli również poznać i porównać język artystyczny dwóch innych kompozytorek tego okresu: Sophie Gail (1775-1819), autorki m.in. *Nokturnów* na 1 i 2 głosy, oraz Héléne de Montgeroult (1864-1836), pierwszej kobiety-wykładowcy w Konserwatorium Paryskim, dzięki wypowiedziom i ilustracjom muzycznym dwóch specjalistek tej tematyki: zamieszkałej w Niemczech francuskiej śpiewaczce i muzykolog Florence Launay, autorce książki o francuskich kompozytorkach XIX wieku oraz holenderskiej pianistce i muzykolog przybyłej z USA, Maria Rose van Epenhuysen. Ich piękny koncert, złożony z utworów niezwykle rzadko wykonywanych, przy użyciu zabytkowego fortepianu Pleyela z 1845 r. z kolekcji BP w Paryżu zakończył pierwszy dzień tego historycznego wydarzenia.

Świat kobiet wysoko urodzonych i formy ich działalności w Rosji lat 20. XIX w. przedstawiła w swoim referacie dr Elena Grieczanaja z Rosyjskiej Akademii Nauk, wykładająca literaturę komparatywną na Uniwersytecie w Orleanie, autorka kilku książek, m.in.: *Gdy Rosja mówiła po francusku*, *Jeśli przeczytasz kiedyś ten pamiętnik...* Wzruszająco zabrzmiała wypowiedź, że w okresie jej nauki w szkole średniej w ZSRR, postać Marii Szymanowskiej była obecna w programach na równi z Mickiewiczem, Chopinem, Glinką i poetą Kozłowem. Można więc przypuszczać,

że radzieccy uczniowie szkół średnich wiedzieli o niej więcej niż ich rówieśnicy polscy...

Zakończyła seminarium w iście „hollywoodzkim” stylu Maja Trochimczyk, muzykolog i poetka, przybyła z Los Angeles. Tytuł jej referatu bogato ilustrowanego portretami kobiet z tamtych czasów brzmiał: *O geniuszu i cnotach Rozsądku i Wrażliwości w wizerunku Marii Szymanowskiej*. Zwróciła uwagę słuchających na narzucony przez epokę wygląd i styl zachowania, jakiemu nasza bohaterka musiała się podporządkować, aby nie szokować jeszcze bardziej swą kompletną niezależnością egzystencjalną w świecie, gdzie

Boildieu, wrócili Sophie Gail i Héléne de Montgeroult... Maja Trochimczyk przeczytała swoje wiersze i impresje poetyckie. W wersji wielojęzycznej zaprezentowane zostały *Ballady i Romanse* Szekspira, Mickiewicza i księcia Galicyna, do których Szymanowska skomponowała muzykę. Te ostatnie wchodziły w skład programu płyty, jaką wkrótce wyda Acte Préalable. Wykonawcami tego pierwszego na świecie nagrania są Elisabeth Zapolska, mezzosopran, i Bart van Oort, grający na fortepianie Broadwooda z 1825 r.

Seminarium i płyta stanowią część międzynarodowego projektu zatytułowanego



sztuka i wszelkie formy działania publicznego były prawie wyłącznie domeną mężczyzn.

Przewidziany na koniec „okrągły stół” przekształcił się w burzliwą dyskusję między naukowcami a publicznością, która raz jeszcze dowodzi, że bogata tematyka, w jakiej „oscyluje” postać Marii Szymanowskiej zadziwiająca swą nowoczesnością, wymaga pogłębionych badań i analiz.

Całość zakończyła *Wielka Improwizacja* w wykonaniu uczestników seminarium, odwołująca się do atmosfery Salonu, jaki Maria Szymanowska prowadziła w swym domu po przeprowadzce do Rosji. Przypomniano wiersze napisane specjalnie dla niej przez Goethego i Mickiewicza, kuplety Puszkina zostały „wplecione” w nokturn *Le murmure*. Zabrzmiała muzyka jej przyjaciół: Fielda i

Maria Szymanowska (1789-1831), kobieta Europy realizowanego przez Société Maria Szymanowska wraz z partnerami w oparciu o fundusze przyznane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Fondation Jan Michalski pour l'Ecriture et la Littérature, Fondation Marcelle et Bernard de Lacour pour la musique et la danse, Instytut Polski w Paryżu. Miesięcznik Muzyka21 i Wydawnictwo Muzyczne Acte Préalable oraz osoby prywatne. Autorem projektu i jego koordynatorem jest niżej podpisana Elżbieta Zapolska-Chapelle, prezes Société Maria Szymanowska w Paryżu.

Elżbieta Zapolska-Chapelle

Płyta, której okładkę zamieściliśmy, ukaże się już niebawem